



## Korespondencja czasu wojny – czym żyli ludzie

część 8.

Na il. 22 pokazano awers i rewers kartki pocztowej GG Fi. nr Cp 10. (sygnatura StdW.II.44) wysłanej 17.11.1944 r. z Łyszkowic (powiat Łowicz) do Krakowa (do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych). Kartka opłacona była zgodnie z taryfą za 12 gr. **Numery w kółku przy adresie (kody pocztowe) wyjaśniono w części 7.**



il. 22

Tekst na rewersie:

„Szanowny Panie.

16.11.44 r.

Fabryka poszła w ruch od 20 września i miejsca wszystkie są obsadzone, tzn. że nie ma mowy aby jeszcze była posada, gdyż jest duży napływ ludności i jest nowy dyrektor, stosunki są nie do utrzymania pomimo najszczerzej chęci z mej strony nic nie mogę poradzić Sz. panu  
Pozostaję z poważaniem M. ???”

Na il. 23 pokazano awers i rewers kartki pocztowej wysłanej 1.01.1945 z Częstochowy do Wesenberg (Mecklemburg w Rzeszy). Kartka opłacona była zgodnie z taryfą znaczkiem GG Fi. nr 75 za 12 gr. W miejscowości Wesenberg były dwa zakłady obróbki drewna, w których pracowały **dobrowolnie** także robotnice z GG. Robotnice zakwaterowane były w „obozowych barakach” (Gemeinschaftslager), które pracodawca udostępnił im do zamieszkania na czas wykonywanej pracy. Przepisy dotyczące robotników i robotnic cywilnych narodowości polskiej podczas ich pobytu w Rzeszy były bardzo rygorystyczne i podobne do przepisów dot. pracowników przymusowych. Opisane są one w Internecie przeważnie dwujęzycznie m.in. pod linkami:

[https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/e/e1/Pflichten\\_der\\_polen.jpg](https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/e/e1/Pflichten_der_polen.jpg), dostęp 1.08.2023,

<https://de.wikipedia.org/wiki/Polen-Erlasse>, dostęp 1.08.2023,

<http://www.zwangsarbeit-in-goettingen.de/texte/polenerlasse.htm>, dostęp 1.08.2023.



il. 23

### Tekst na rewersie:

„Kochana Marysiu! Dn. 30.XII. Wystaliśmy do Ciebie paczkę - posyłam Ci spis co zawierała: **??eloniaki**, spodnie, 10 zup, lusterko, grzebień, tyżka, kawałek paska na zelówki, 3¼ kg cebuli, tytoń do krojenia 15 dkg, jasny tytoń 10 dkg, tyt. ciemny 15 dkg, pozatym jeszcze jeden spis jest w paczce. W tamtej paczce nie było białej butki, a był cukier w kostkach. Kochanie tymczasem nie wiem jak się trochę polepszy pošę ci resztę. Wiesz Marysiu dostałam pracę „Oberschlesieschen Ertzgruben in Borek” (Przyp. autorów, poprawnie ma być: Oberschlesische Erzgruben. Chodzi tu o kopalnie rudy w Borku na Górnym Śląsku) z tego to powodu jestem bardo zadowolona. Wiesz znalazł się Jasio cioci - Marysi, jest również w Rzeszy pod Braunschweigiem. Wiesz, że przyjdzie oszaleć, o Julku w dalszym ciągu nic. Wysłała Mamusia do Czerwonego Krzyża do Berlina w początkach grudnia i pomieważ do tej pory nic, więc wczoraj napisała prośbę o przyspieszenie, wyobraź sobie do czego się posunęliśmy, posługujemy się papierami Ojca, ale nic więcej. Jak spędziliście święta? My byliśmy na tzw. wigilii u Romana pracodawcy jednocześnie, który jest jego znajomym jeszcze z Gdyni. Byliśmy również z wizytą u ”Romana gospodarzy, aż dwa razy. Mówię Ci fajne towarzystwo ale wody było dużo. Jak ze zdrowiem cioci? specjalnie posyłam tytoń, żeby nie paliła jakiegoś świństwa no oczywiście Dusze również. Przepraszam go, że nie posyłam fotki ale Częstochowa to nie Warszawa, a gwoździe do butów, również staram się, ale bardzo bardzo trudno dostać i w ogóle nie ma. Czemu piszecie moi kochani tak rzadko? Wiesz pisał wujek Roman o cioci Dzidzi w dalszym ciągu nic, a Janka również poszukuje. Nie wiem kochanie, czy jeszcze dostałaś pończochy, bo w tamtej paczce były, wełniane, kolor jasny beż, szkoda byłoby, żeby zaginęły. Ale w ogóle jak to się stało, że Ty tej paczki nie dostałaś do rąk własnych? Adres na (dalszy tekst na awersie) ostatniej paczce napisałam Karl Nikolai, Wesenberg (Meckl.) Gemeinschaftslager D/A Stube 18 für Maria Sochacka czy dobrze? Tymczasem kończę i czekam na list od Ciebie, Duska, **???**, piszcie częściej!!! Całujemy Was wszystkich Mira, Roman, Mama 31.XII.44.”

Na il. 24 pokazano awers i rewers kartki pocztowej wysłanej 28.11.1944 z Gminy Nawojowa, Poczta Nowy Sącz (Neu Sandez) do Łodzi (Litzmannstadt, Okręg Rzeszy, Kraj Warty). Kartka GG Fi. nr Cp 10 (sygnatura StdW.II.44) opłacona była zgodnie z taryfą za 12 gr.



il. 24

### Tekst na rewersie:

„Kochana Danusiu!

Nawojowa, dn 27.XI.44.

Przed trzema dniami otrzymaliśmy list od Józka (naszego brata) pisany 23 października, a więc więcej niż miesiąc temu. W liście tym pisze nam razem z Cześkiem, że Czesiek po ewakuowaniu go z Warszawy, został wysłany do kopania okopów pod Debicą. Stamtąd został zwolniony ....., a ponieważ miał najbliżej do Józka, pojechał więc do niego. List ten po całomiesięcznej podróży dotarł do nas przed trzema dniami. Więcej wiadomości nie otrzymaliśmy, a to prawdopodobnie ze względu na zbliżający się front. Czy Czesiek z Józkiem zostali stamtąd ewakuowani, my też pozostali po tamtej stronie, nie wiemy. Najważniejsze jednak i najweselsze dla nas jest to, że Czesiek żyje i wiemy gdzie jest, a tam napewno już nic złego mu się nie stanie. Pa za wiadomości **???** (dalszy tekst na awersie) z serca. Teraz tylko trochę cierpliwości, a spotkamy się wkrótce wszyscy. Mamusię swoją zawiadomiłem o tym, lecz napisz i Ty do niej, bo list może zaginąć w drodze. Kończąc przesyłam pozdrowienia Twojej Mamusi, całuski Krzysiewi, a Ciebie ściskamy Stefan i Twardowscy  
Pisz co słyhać u Was”